

## *Syn został nam dany. Kolędy i spojrzenia*

Pod takim tytułem ukazała się płyta wydana w minionym roku przez Radio *Plus* oraz Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu, której producentem płyty jest ks. Piotr Tarlinski. Na płycie zostały zamieszczone kolędy w wykonaniu Chóru Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu.

Zespół ten jest z pewnością opolskiej publiczności dobrze znany. Istnieje on już od pięćdziesięciu lat i ma za sobą intensywny rozwój muzyczny. Początkowo związany był z kościołem pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Nysie, gdzie mieściło się seminarium, a obecnie oczywiście działa przy opolskim seminarium i prowadzony jest przez ks. dr. Grzegorza Poźniaka, na co dzień związanego z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. W skład chóru wchodzi klerycy zarówno seminarium opolskiego, i gliwickiego.

Na płycie zamieszczone jest trzynaście kolęd, pośród których znaleźć możemy te najbardziej znane, jak choćby: *W żłobie leży, Przybieżeli do Betlejem, Lulajże Jezuniu* czy *Dzisiaj w Betlejem*, jak również te mniej popularne: *Szczodry wieczór* oraz kolędy łacińskie.

Autorami przedstawionych aranżacji są m.in.: J. Głowacki, S. Wiechowicz, T. Flaszka, W. Adamczak, ks. G. Poźniak. Wiele z nich jest bardzo ciekawych i oryginalnych (wspomnę tu choćby o *Cieszmy się i pod niebiosy*), choć czasem są one zbyt jednolite. Układ płyty został pomyślany tak, że między kolędy zostało włożone słowo — refleksja nad wydarzeniami, które wspominamy z Betlejem. Na tle fragmentu *Serenady na orkiestrę smyczkową* op. 2 Mieczysława Karłowicza, w wykonaniu Gliwickiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Andrzeja Rosoła, przedstawiane są spojrzenia na wydarzenia sprzed 2000 lat, których autorami są: ks. abp Alfons Nosol, ks. bp Jan Wieczorek, ks. bp Jan Bagiński, ks. bp Gerard Kusz, ks. bp Jan Kopiec oraz ks. bp Paweł Stobrawa. To dobry sposób, by skłonić do głębokiej refleksji nad tym szczególnym czasem.

Od strony muzycznej zespół zaprezentował wysoki poziom, wyrównane brzmienie i dopracowanie w szczegółach. Płytę rozpoczyna jednogłosowa melodia gregoriańska *Puer natus in Betlehem*, która znakomicie wprowadza w charakter całej płyty. Już w tym pierwszym utworze słychać, że największym atutem zespołu jest jego ciemna barwa, tak typowa dla zespołu męskiego. Praca z tego typu zespołem jest bardzo specyficzna: co roku przychodzą młodzi seminarzyści, a starsze roczniki odchodzą. Zatem osiągnięcie zamierzonego efektu jest trudne, gdyż pracuje się ze zmiennym składem. Biorąc ten aspekt pod uwagę, efekt, jaki otrzymał słuchacz, jest naprawdę bardzo dobry.

Odbiorcą tej płyty może być każdy, dla kogo święta nie sprowadzają się do szaleństwa zakupów i zamieszania marketingowego. Ale również ci, którzy czasem mo-

że zapomnieli co w tych, jakże pięknych, świątach jest najważniejsze. Oscylowanie między dwoma biegunami: muzyczną ucztą i głęboką refleksją to wielka zaleta tej płyty.

Magdalena Wołczek